

Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC Stanisława Kanię

TOWARZYSKI I TOWARZYSZE!

Dzisiejsze Plenum Komitetu Centralnego poświęcamy przede wszystkim sprawom partii, jej głównym zadaniom w obecnej, bardzo trudnej i złożonej sytuacji politycznej w kraju. Trwa bowiem nadal kryzys polityczny, występuje destabilizacja gospodarki i państwa, waży się przyszłość narodu. Od postawy partii, jej zdolności do działania i zwartości w decydującej mierze zależy kierunek procesów społecznych przebiegających w naszym kraju, zależy los socjalizmu.

VI Plenum Komitetu Centralnego określiło drogę zwyciężenia głębokiego kryzysu, jaki przeżywamy, oraz wytyczyło kierunki działań zmierzających do normalizacji życia i do stworzenia podstaw dla dalszego rozwoju. Partia i społeczeństwo przysięgły uchwalić VI Plenum z aprobatą, wiążąc z nim swoje nadzieje i oczekiwania.

Czy wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy nie nadają się do refleksji? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Zrobiliśmy wszystko od dotu do goty wiele, aby uchwalić VI Plenum wcielić w życie. Główne wysiłki skupiły się na realizacji zobowiązań, jakie z upoważnienia V Plenum KC zostały podjęte przed przedstawicielami załóg robotniczych. Rząd podjął decyzje w sprawie podwyżek płac i zarobków dla wszystkich pracujących, ogromna większość tych decyzji skonsultował i zawarł w porozumieniach z przedstawicielstwami związków. Przeprowadzono realizację podwyżek płac, w tym także minimalnych, postanowiono też podwyższyć zasiłki rodzinne.

Podjęte zostały wysiłki dla zapobieżenia pogorszeniu się sytuacji rynkowej. Dokonuje się w tym celu zmian w strukturze produkcji krajowej. Sięgnięto po dodatkowy import i po kredyty zagraniczne.

Szczegółowe znaczenie ma pomoc ekonomiczna Związku Radzieckiego, w ramach której otrzymujemy dodatkowe dostawy surowców, materiałów, paliw, artykułów żywnościowych, oraz kredyty w walutach wymienialnych o łącznej wartości i 1 mld 300 mld dolarów. Wysoko cenimy pomoc innych bratnich krajów socjalistycznych, w tym zwłaszcza NRD. Prowadzone są także rozmowy z gospodarzami — i użyczonego szeregu korzystnych porozumień z niektórymi krajami kapitalistycznymi.

Rozszerzono zakres i poprawiono warunki pomocy finansowej dla młodych małżeństw.

Przygotowano i przedłożono do konsultacji zasady wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy. W szybkim tempie prowadzi się prace nad reformą gospodarczą. Opracowano już tzw. małą reformę, czyli program zmian systemowych, które wymagają niezwłocznego wprowadzenia.

Abymy sprostać konsekwencjom wysokiego wzrostu funduszu plac, dokonano już, a w zasadniczy sposób znajdzie to wyraz w planie 1981 r. i w przyszłym planie 5-letnim zmian w podziale dochodu narodu, redukując program inwestycyjny, a w pierwszym rzędzie nakłady na inwestycje wielkie, kapitałochłonne, o długim okresie realizacji.

Zostały opracowane wytyczne polityki rolnej Komitetu Centralnego PZPR i NK ZSL, określające środki aktywizacji produkcyjnych wysiłków wsi i wzrostu wydajności rolnictwa. Uruchomiliśmy nowe boczne do rozwoju produkcji rolnej i żywności.

Został opracowany projekt racjonalizacji mięsa i tuszów zwierzęcych, podjęto szereg kroków w celu polepszenia zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły niezbędne dla niej i średnio zarabiającej części ludności kosztowności zwiększenia eksportu dóbr wyższego rzędu, takich jak samochody i telewizory kolorowe.

Nader istotne zmiany następują w życiu społecznym i politycznym. Dokonała się głęboka przebudowa ruchu związkowego. Odbyły się zjazdy wszystkich bratnich związków zawodowych. Kształtują się nowe metody ich pracy. Powstają też nowe związki zawodowe. Szeregiem rozwija się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który dzięki zakończeniu procesu rejestracyjnego otrzymał pełną legalność.

Zmienili się metody działania Sejmu, jego rola wzrosła odpowiednio do konstytucyj-

nych uprawnień. Istotne zmiany zachodzą w pracy terenowych organów przedstawicielskich. Bogatsza staje się współpraca naszej partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, sprzyjamy umocnieniu pozycji bezpartyjnych. Powołana została i podjęła działalność komisja wspólna rządu i Episkopatu.

Trwa proces przywracania leninowskich norm w życiu partii. W dyskusjach dominuje autentyzm i szczerść. Do instancji partyjnych powołano dodatkowo wielu produkcyjnych robotników i rolników. Partia nasza skutecznie przywraca respektowanie zasad sprawiedliwości społecznej, wysokich norm moralnych w życiu publicznym. Konsekwentnie też rozwiązujemy wiele trudnych, nabrzmiałych problemów ludzi pracy.

W ciągu dwóch miesięcy dokonano poważnych zmian kadrowych. Ponad 500 osób odeszło z funkcji kierowniczych, w większości z powodu niedolności do spróśtania nowym warunkom i wymaganiom. W tych stosunkowo nielicznych przypadkach, gdy w grę wchodziły obciążenia natury etycznej-moralnej, sprawy były skierowane do komisji kontroli partyjnych lub organów wymiaru sprawiedliwości. Równocześnie wielu działaczyom przywrócono cześć oczyszczoną z pomówień i nieprawdziwych oskarżeń.

Zgodnie z zaleceniem VI Plenum odstepuje się od praktyki łączenia funkcji I sekretarza komitetów partyjnych z funkcjami przewodniczących rad narodowych.

Trudnym zadaniem zdają się być socjalistyczne związki młodzieży. Uczą się one skutecznie działać w ramach samorządnej aktywności młodzieży, w trudnej walce politycznej i ideologicznej.

Zostały podjęte i zaażowane prace nad nowymi regulacjami prawnymi, zwłaszcza nad ustawami o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym, o szkołach wyższych, o kontroli prasy.

Kierownictwo partii skutecznie zapewniało sprzyjające warunki międzynarodowe dla rozwiązywania trudnych problemów wewnętrznych. Utrzymywaliśmy w tej sprawie stałą więź z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami, a przede wszystkim z kierownictwem KPZR. Złożyliśmy wizytę w Moskwie i odbyliśmy w jej toku rozmowy z towarzyszem Leonidem Breżniewem, Nikołajem Tichonowem i innymi radzieckimi przywódcami.

Rozumiemy dobrze międzynarodową rolę i niepokój, jaki w bratnich partiach wzbudza sytuacja w Polsce. Stanowimy przecież niezwykle ważny człon socjalistycznej wspólnoty. Jesteśmy wdzięczni, zwłaszcza towarzyszącemu radzieckim, za zaufanie do naszej partii, za zrozumienie charakteru naszych trudności i przekonanie, że znajdziemy korzystną dla socjalizmu w Polsce i dla całej wspólnoty drogę wyjścia z kryzysu.

Pomyślnie też rozwija się nasze stosunki z krajami kapitalistycznymi, zwłaszcza z tymi, z którymi łączą nas tradycyjna i szeroka współpraca. Ogólnie można powiedzieć, że niepokój, jaki w bratnich partiach wzbudza sytuacja w Polsce, nie ma wpływu na nasze stosunki z krajami kapitalistycznymi, zwłaszcza z tymi, z którymi łączą nas tradycyjna i szeroka współpraca.

TOWARZYSZE!

Nawet ten niepełny przegląd spraw zainicjowanych lub podjętych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy świadczy o niezłomnym dążeniu naszej partii do realizacji uchwał VI Plenum, do urzeczywistnienia dzieła socjalistycznej odnowy. Wiemy jednak, że oczekiwania partii i społeczeństwa są znacznie większe.

Równocześnie z całą otwartością podkreślam, że proces socjalistycznej odnowy napotyka niemałe przeszkody. Jedną z nich tkwią w konserwatywnych oporach, w niezrozumieniu istoty zmian, jakie w naszym kraju nastąpiły. Te opory będziemy zdecydowanie przezwyciężać. Linia socjalistycznej odnowy, odbudowy zaufania klasy robotniczej i linii porozumienia ze społeczeństwem jest niepodważalna. Leży to w żywym interesie socjalizmu, stanowi wyraz naszej narodowej i międzynarodowej odpowiedzialności. Od linii odnowy nie ma odwrotu.

Dlatego właśnie trzeba te linie chronić przed wszystkimi zagrożeniami materialnymi warunków i jej realizacji, dla jej demokratycznego charakteru i jej socjalistycznych treści.

Mamy do czynienia ze spieraniem i groźnym narastaniem ogromnych przeszkód. Sytuacja polityczna w kraju pozostaje niezmienne skomplikowana, brzemienista w wielokrotnym niebezpieczeństwie. Wiąże utrzymują się silne napięcia. Występuje duża nerwowość, podniecenie. Trwają rozgorączkowane dyskusje. Nastroje społeczne są dalekie od stabilizacji.

Przeżywamy rok wyjątkowo niekorzystnych anomalii klimatycznych i wręcz wyjątkowo nieurodzaju. Ostre są trudności w energetyce. Zorganizowany jest front inżynierski. Wielkie założeńi występują w budownictwie mieszkaniowym. Daleko do wykonania planowanych zadań eksportu.

Bodajże najgorzej wygląda sprawa zaopatrzenia rynku. Jest on rozregulowany. Zaopatrzenie jest nierównomierne i wysocy niedostateczny. Na niektórych przedsięwzięciach występują w budownictwie mieszkaniowym. Daleko do wykonania planowanych zadań eksportu.

W tej sytuacji elementarnym nakazem jest unikanie wszystkiego, co pogłębia trudności, przeszkadza w ich łagodzeniu. Niestety, wiele zaskładow, nawet całe gałęzie produkcji o wielkim znaczeniu dla gospodarki narodowej nie osiągnęły jeszcze normalnego rytmu pracy. Na taki stan składa się wiele przyczyn. Niektóre z nich nie zależą od załóg i w tym sensie posiadają charakter niejako obiektywny. Wymienić tu można trudności zaopatrzenia, energię, energię i szereg innych. Jednak nie mniej istotne źródła niepełnego wykorzystania potencjału wytwórczego tkwią we wciąż pojawiających się strajkach, w napięciach społecznych, przede wszystkim zaś w obniżeniu dyscypliny i w rozprężeniu, jakie występuje w części zakładów pracy.

Szerokie koła społeczeństwa żywią nadzieję, że rejestracja nowych związków zawodowych spowoduje spadek napięcia. W niektórych regionach i miejscowościach, w wielu zakładach zaczęło się to potwierdzać i potwierdza się nadal. Określiłmy wielokrotnie pozytywny stosunek do „Solidarności”. Przedstawiciele kierownictwa partii i rządu, w tym ja osobiście, spotykaliśmy się z jej członkami działaczami. Na podstawie tych spotkań i rozmów uważam, że istnieje realna możliwość, by wzajemne stosunki ułożyły z pożytkiem dla dobra kraju.

Mamy oczywiście świadomość, że nie może to być proces ani łatwy ani bezkolizyjny, że brak i władzy, i związku, na tym polu doświadczają, że tu i owdzie mogła wystąpić wzajemna nieufność, a nawet błąd, że nowy, powstały niezwykle szybko ruch związkowy cechuje niecierpliwość i emocjonalność. Mieliśmy i mamy nadal nadzieję, że atmosfera rozmów i porozumień umożliwi wypracowanie racjonalnych metod współpracy i współdziałania. Dlatego też z dużym spokojem przyjmowaliśmy wiele akcji, wyzstań, a nawet publicznych oświadczeń, które nie służą wzajemnemu zaufaniu. Nikt nie może zarzucić nam braku cierpliwości, gotowości do kompromisu, a nawet ustępstw, mających na celu zapobieżenie sytuacji skrajnej, groźnej dla bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego kraju.

Niestety plaśszący porównania zaciemniają wciąż nowe niekorzystne zjawiska. W szczególności podtrzymywana jest przez szereg ogniw regionalnych i branżowych „Solidarność” atmosfera strajkowa i wielka pochochność do posługiwania się groźbą strajku.

Mozna zrozumieć motyw, który rodzi wśród robotników nastroje strajkowe, dla porównia zadań placowych i socjalnych. Wielu ludziom pracy żyje się wciąż bardzo trudno. Istnieje zadawnione, narosłe od lat dysproporcje w systemie plac. Problemy te wymagały załatwienia i będą musiały być załatwione. Sprawa polega jednak na tym, że obecna sytuacja gospodarcza czyni niemożliwym natychmiastowe zadośćuczynienie wszystkim nawet słusznym żądanom. Upierzdziliśmy i upierzdzamy, iż w dziedzinie zwiększania funduszu plac zostały już dawno przekroczone wszelkie racjonalne granice, a dalsze rozszerzanie nożyce między wypłatami i dostawami towarów na rynek obraca się przeciwko bezpośrednim interesom ludzi pracy. Dlatego też po to, aby prawo do strajku miało jakikolwiek sens — trzeba w tej chwili bronić prawa do spokojnej pracy. Te prawa powinniśmy unormować i rzeczowo wyjaśnić.

Nie znajdujemy natomiast żadnego usprawiedliwienia

strajki o charakterze prestiżowym lub wręcz politycznym. Również budzą głęboki niepokój próby wymuszania groźb strajku, a nawet przy pomocy okupacji zakładów — zmian dyktów oficjalnych — zmian wojewódzkich władz państwowych i politycznych oraz kierownictw niektórych zakładów. Szerzej akcji odbywa się w atmosferze ultimatywności żądań, niedopuszczalnej presji i arogancji w stosunku do władz oraz współtowarzyszy pracy.

Tendencja do narzucania swojego stanowiska, a nawet do wywoływania ekscytacji przenoszona bywa również na ulice miast czy do różnych obiektów użyteczności publicznej, w formie rozmaitych ulotek, napisów, hasel oraz różnego rodzaju naruszania przepisów i samowoli. Wszystko to świadczy, iż niektóre osoby i organizacje „Solidarności” wykraczają poza określony w statucie zakres swej działalności jako związki zawodowe. Pamiętając niedawne, jakie zdecydowane stanowisko tego związku w sprawie nieetykalności tekstu rejestrowanego statutu — działania takie wydają się tym bardziej zastanawiające. Stanowi to więc naruszenie prawa, uzurpowanie sobie atrybutów należnych wyłącznie władzy państwowej, a jak wiadomo, w żadnym państwie i w naszym również dwuwładzy nie ma i być nie może.

Wiemy, jesteśmy przekonani, że przeważająca większość działaczy, członków i sympatyków „Solidarności” nie ma nic wspólnego z tą niebezpieczną tendencją i liczymy, że w tym kierunku nie pójdzie. Sedno problemu polega na tym, że do niektórych ogniw tego, w swej istocie robotniczego ruchu, ruchu ludzi pracy wciśnięto i wnoszą niebezpieczne inspirowanie grupy i osoby powiązane z ośrodkami imperialistycznej dywersji za granicą, mające wrogie socjalizmowi i władzy ludowej cele. Reprezentują one różne kierunki i odcienie. Trwa ostro walka klasowa. Doradźmy, taktycznie przeciwnicy socjalizmu podsyżają się pod dachem klasy robotniczej, bo jest im to wygodne jako odskocznia do następnych etapów. Klasie robotniczej jest z nimi nie po drodze. Siły te chcą bowiem demontażu i w rezultacie podważenia i obalenia socjalistycznej państwowości Polski. Jest to zamiar w swej istocie antyrobotniczy, kontrrewolucyjny.

Nie mówimy tego bez podstaw. Świadczą o tym liczne oświadczenia i publikacje naszych przeciwników. Ale nie to jest głównym argumentem. Głównie to, co czynią dziś, jak próbują wykorzystywać nastroje i żywiołowe odruchy niektórych grup społecznych, przedkładając tym samym wyniszczający nasz kraj kryzys. W chwili obecnej stosunek do sprawy wyjścia z kryzysu i stabilizacji jest głównym kryterium poczucia odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo Polski. A spokój ten, będąc jednym z podstawowych warunków pomyślnego przebiegu procesu odnowy, jest wciąż poważnie zagrożony.

Powtórzmy jeszcze raz nasze zasadnicze stanowisko. Komitet Centralny, zgodnie z oczekiwaniami i dążeniami członków partii wybrał w kryzysie lipcowo-sierpniowym linie porozumienia i odnowy. Była to decyzja o daleko idących konsekwencjach systemowych. Oznaczała głęboką przemianę w zakresie i metodach sprawowania przewodniej roli partii, oznaczała powierzenie organizacjom społecznym samorządnej i niezależnej pieczy nad szerokim zakresem dziedzin życia publicznego, a w szczególności ruchu zawodowego, młodzieżowego, działalności kulturalnej i naukowej. Wzieliśmy kurs na rozwój socjalistycznej demokracji a jednocześnie na poszerzenie bazy politycznej władzy ludowej, na partnerstwo z ZSL i SD, na znaczne zwiększenie udziału bezpartyjnych w sprawowaniu władzy. Są to zmiany bardzo istotne.

Najważniejszą byłoby sądzić, że zostały one na partii wyrażone. Bez świadomego poparcia dla tych zmian w Biurze Politycznym, w Komitecie Centralnym, w szerokich kręgach aktywów partii byłoby ono niemożliwe.

Obraliśmy taką drogę nie wskutek iluzji, że zażegnamy w ten sposób masową falę strajków, a później wszystko wróci do starego kursu. Kierowaliśmy się dążeniem do zdobycia dla socjalizmu w naszym kraju mocniejszego społecznego oparcia oraz stworzenia bardziej nowoczesnych, efektywnych mechanizmów jego funkcjonowania.

Zdaliśmy sobie sprawę, że głęboki zwrot dokonywany w warunkach napięcia i konfliktu może wywołać również ataki na socjalizm i pa-

ństwo. Liczyliśmy jednakże na siły rozsądku w naszym społeczeństwie, na ich dojrzałość w rozumieniu interesów kraju. Zadeklarowaliśmy i podjęliśmy współpracę ze wszystkimi i z każdym, kto do takiej współpracy gotów był stać, niezależnie od jakichkolwiek różnic, które nas dzieliły lub mogły dzielić. W przeważającej większości przypadków spotkaliśmy się z gotowością rzetelnego współdziałania, w tym również ze strony Kościoła Katolickiego.

Właśnie w imię linii porozumienia i odnowy musimy z całą stanowczością przeciwstawić się siłom, które w krótkowzroczności lub z zamysłu utrudniają wyjście z kryzysu, sprzyjają anarchoizacji życia społecznego. Trzeba pamiętać, że zjawiska anarchoizacji łatwo wywołać, a niezmiernie trudno okiełznać.

Nadeszła najwyższa pora na otrzeźwienie, na zrozumienie, że podstawowym warunkiem i szansą dla dalszych pomyślnych narodowych losów jest niezwłoczne zaprzestanie działalności podważającej i osłabiającej funkcjonowanie ludowego państwa, i co więcej, grożącej w konsekwencji destabilizacją pokojowego ładu w Europie. Działamy z wielką cierpliwością i rozważa, ale nikt nie może liczyć na wahanie i pobłażliwość ze strony naszej partii i władzy ludowej w obronie socjalistycznej sprawy. Obrona socjalizmu jest obroną najwyższych wartości narodowych, obrona racji Polski.

TOWARZYSZE!

Mimo niezwykle trudnej sytuacji nadal istnieją warunki, aby przezwyciężyć obecny kryzys. Przede wszystkim ogromna większość narodu jest w tym żywiołnie zainteresowana, pragnie demokratycznych zmian, ale chce u siebie rozprężyć, anarchoizacji, zamieszek, wszystkie, co grozi narodową katastrofą. Kluczem do rozwiązania jest przywrócenie fensyjności i ideologicznej zwartości partii w realizacji socjalistycznej odnowy, w walce z zagrożeniem socjalizmu.

Niestety sytuacja pod tym względem nie jest też korzystna.

W organizacjach partyjnych występuje znaczne ożywienie, ale mimo to partia jako całość w nowej sytuacji jeszcze się nie odnalazła. W postawie wielu towarzyszy, niekiedy całych organizacji partyjnych, emocje gorącej nad rozważa, a gorzkie oceny przeszłości — nad wypracowaniem konstruktywnych wniosków i określaniu zadań na przyszłość.

Partia nie może być ani klubem dyskusyjnym, ani luźnym zrzeszeniem sympatyków. Jest ona silna zarówno autentyzmem wewnętrzną demokracji, jak i dyscypliną. Zarówno dyskusja, jak i jednolitym działaniem, wykorzystaniem praw, jak i wypełnianiem obowiązków przez wszystkich członków, Centralizm demokratyczny był i zostanie podstawową zasadą życia wewnątrzpartyjnego, a zarazem ważnym źródłem siły partii, jej zwartości i jednolitości.

Bez wyrastającej z przekonania jednolitości, bez świadomej dyscypliny, bez sprawnej egzekutywy wykonawczej partia marksistowska — leninowska nie może spełniać dobrze swych funkcji. Jest to również konieczny warunek rozwijania w partii rzeczywistej demokracji.

Jedność działania, swoboda dyskusji i krytyki, oto nasza definicja — pisał Lenin. Tylko taka dyscyplina godna jest demokratycznej partii produkcyjnej klasy.

Demokracja w partii jest kluczem do demokracji w społeczeństwie, we wszystkich ogniwach życia społeczno-politycznego. Wypływa stąd zasadniczy obowiązek partii w procesie odnowy: tworzyć wzorce socjalistycznego demokratyzmu.

Jest więc zrozumiałe, że właśnie w kierunku rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej zwraca się myśl organizacji partyjnych, że to jej przede wszystkim dotyczy pilnie do KC z całego kraju propozycje zmian w stosunkach wewnątrzpartyjnych i w statucie partii.

Wyrażając uznanie dla wielu inicjatyw, które odpowiadają dojrzałym potrzebom naszej praktyki partyjnej i wspierają dyskusję prowadzoną na temat w Komitecie Centralnym, chcielibyśmy w pozytywny sposób odnieść się do niektórych wniosków.

Należy do nich propozycja określenia najważniejszych spraw zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji Zjazdu oraz odpowiednio, konferencji i zebrań sprawozdawczo-

wyborczych, a także posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego i komitetów partyjnych różnych szczebli. Propozycja taka wynika z roli przeciwdziałania — nawrotom praktyki, w której wiele spraw objętych uchwałami Zjazdów i posiedzeń plenarnych KC znajdowało później inne rozwiązania, podejmowane w wąskim gronie.

Wiele wniosków dotyczy skrócenia decyzji w reku wybieralnych instancji partyjnych, zwiększenia roli ich członków i szerokiego aktywności, określenia prawidłowych relacji między aktywnymi i funkcjami podstawowymi, a funkcjami aparatu partyjnym. Na uwagę zasługują w tym kontekście propozycje dotyczące zawarcia w statucie zapisu zobowiązującego wszystkie instancje partyjne do powołania stałych komisji. Przedkładamy dziś propozycje w sprawie powołania takich komisji w ramach Komitetu Centralnego.

Wiele propozycji dotyczy wyrażenia określenia zasad pełnienia wybieralnych funkcji partyjnych, ustalenia liczby kadencji, w których funkcje te mogą być pełnione itd. Jest to sprawa ważna i bardzo złożona, powinniśmy ją rozprawić w toku dyskusji przedzjazdowej, żeby przyjąć, na Zjeździe dojrzałe postanowienia.

Uchwały wielu organizacji i instancji partyjnych postulują zmianę regulaminu wyborów władz i delegatów w naszej partii. Projekt uwzględniający te propozycje przedkładamy dzisiejszemu Plenum KC.

Jedną z istotnych zmian statutowych, którą rozpatrzyła partia w toku dyskusji przedzjazdowej, dotyczy połączenia dotychczasowych komisji rewizyjnych i komisji kontroli partyjnych w komisje kontrolno — rewizyjne wybierane przez zjazdy i konferencje. Będą one miały obowiązek składania odrębnych sprawozdań na Zjeździe i konferencjach wojewódzkich.

Zgodnie ze stanowiskiem wielu organizacji proponujemy również, aby tam, gdzie połowa członków instancji za tym się opowie — dokonywać wyboru I sekretarzy, egzekutyw i sekretariatów w głosowaniu tajnym.

Wiele organizacji wyraża przekonanie, że warunkiem demokracji w partii jest demokratyzacja trybu pracy Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu, rzeczywista kolegiatność i ścisła więź z szerokim aktywnym, wciąganie szerokiego szeregu towarzyszy do procesu przygotowywania decyzji. Podzielamy to stanowisko i staramy się wyprowadzić z niego praktyczne wnioski.

W ostatnich tygodniach w wielu ośrodkach kraju powstały inicjatywy bezpośredniej współpracy i wymiany poglądów w wielu kwestiach pomiędzy komitetami partyjnymi i zakładami przemysłowymi, uczelniami i instytucjami. Jest to nowy przejaw aktywności organizacji partyjnych. Wyraża się w nim chęć wniesienia własnego wkładu w program i politykę partii. Instancje wojewódzkie i miejskie winny tym inicjatywom wychodzić naprzeciw, aktywizować w nich uczestniczących, starać się nie nie uронić z cennego kapitału dyskusji.

Jednocześnie musimy przeciwdziałać się zdecydowanie tworzeniu pozastatutowych struktur organizacyjnych. Każdy, kto wszedł na to drogę musi się z niej cofnąć. Praktyczność i działalność rozłamowa nie mogą być w partii tolerowane. Jedynie połączenie wysiłków Komitetu Centralnego, instancji terenowych i organizacji podstawowych może przynieść postęp w kształtowaniu i realizacji nowej polityki partii.

Sytuacja, która ukształtowała się pod wpływem przeżywanego przez nas kryzysu, stawia na porządku dnia sprawy granic partyjności. Mieści się w tych granicach szeroko rozumiana demokracja, a przede wszystkim prawo i obowiązek krytyki, zgłaszania wniosków i propozycji, wyrażania i obrony swego zdania.

Z drugiej zaś strony w partii muszą być przestrzegane zasady wedle których ustalony program, linia polityczna i uchwały podejmowane w zasadniczych sprawach obowiązują wszystkich jej członków. Warunkiem wypełnienia przez partię tej przewodniej roli, jest ideologiczna jednolitość, opierająca się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Dlatego, przyjmując kurs na demokratyczną odnowę życia wewnątrzpartyjnego — odnowę, której kierunek powinien wspierać przemiany zachodzące w kraju — będziemy stanowczo występować przeciwko przejawom ideowego kapitulantstwa, naruszaniu

jedności ideologicznej oraz zdolności partii do działania. Z równym zdecydowaniem winniśmy zwalczać w naszych szeregach konserwatywne myślenia i niezrozumienie nowych warunków i potrzeb. Z całą stanowczością musimy wiska wobec spraw i poglądów nurtujących ludzi pracy. Komitet Centralny i wojewódzkie instancje partyjne mają obowiązek okazywania organizacjom partyjnym pomocy w pracy ideowej, w ideologicznym ich uzbrajaniu do walki o sprawę partii i socjalizmu. Pomocy tej jest za mało a jej jakość i aktualność wciąż pozostawia wiele do życzenia. Będziemy to poprawiać.

Jednocześnie organizacje partyjne muszą więcej brać na własne barki. Jest to ważny warunek podniesienia poziomu pracy ideologicznej przezwyciężenia zastój, jaki trwał w tej dziedzinie przez wiele lat.

TOWARZYSKI I TOWARZYSZE!

Partia nasza była twórcą programu, który określił kierunek rozwoju Polski Ludowej. Wszystko, co stanowi dobro naszego kraju, wszystko, co dziś posiadamy, zostało stworzone walką i pracą narodu, któremu przedzdała nasza partia.

Udział Ludowego Wojska Polskiego w berlińskim zwycięstwie zapewnił historyczną satysfakcję i polityczną skuteczność wysiłku zbrojnego wszystkich polskich żołnierzy i wszystkich bojowników ruchu oporu. Przywróciłmy Macierzy i zespólniliśmy z nią Ziemię Zachodnią. Rozwinięliśmy gospodarkę, uprzemysłowiliśmy i zurbanizowaliśmy kraj. Dokonalnym rewolucyjnym postępu w dziedzinie oświaty i kultury. Podnieśliśmy warunki materialne bytu, w tym również zapewnijając pełne zatrudnienie kolejnym, wchodzącym w dojrzałe życie pokoleniom. Jest to niezaprzeczalny, przełomowy dorobek naszego narodu.

Ale kierunek polityczny tego wysiłku, jego program określiła nasza partia. Rozwój kraju dokonywał się w myśl polityki PZPR, przy wielkim wkładzie jej aktywów i resz członkowskich. I tego dorobku każdy członek partii nie ma powodów ani się wyrażać, ani wstydzić. Stanowimy na powód do naszej dumy.

Są to prawdy niepodważalne. Przypominamy je w okresie, w którym partia skupia się na naprawie błędów swej polityki. Jest nasza niezłomna wola będąc te przezwyciężać.

Nie wolno jednak godzić się z tym, aby słuszną krytyka błędów przekształcała się w negowanie i odrzucanie rzeczywistego dorobku przeszłości, dorobku partii i całego narodu. Prowadziłoby to do przekreślenia socjalizmu, torowało drogę próbom nowego ukształtowania zasad ustrojowych i miejsca Polski w świecie. Byłoby to kierunek samobójczy, zgubny.

Przewodnią rolą naszej partii jest fundamentalna zasada naszego ustroju, niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszej Ojczyzny.

TOWARZYSZE!

W zebrańach partyjnych i w szerokich kręgach społeczeństwa z naciskiem podnoszona jest sprawa odpowiedzialności za błędy w polityce i także za konkretne decyzje, które stały się przyczynami obecnej trudnej sytuacji. VI Plenum Komitetu Centralnego zajęło stanowisko w tej sprawie, wskazując, że odpowiedzialność za umiędziawienie się przede wszystkim w centralnych ogniwach partii i władzy państwowej. Z tego też tytułu podjęto decyzje organizacyjne w stosunku do szeregu członków kierownictwa partii i państwa w latach siedemdziesiątych. Zdajemy sobie sprawę, że niezbędne jest dalsze wyjaśnianie i wnioski w tej sprawie. Propozycje takich wniosków zawiera projekt uchwały przygotowany na dzisiejsze plenarne posiedzenie przez Komisję Wnioskową.

Przy rozstrzygnięciu problemów odpowiedzialności trzeba odróżnić odpowiedzialność polityczną związaną z podejmowaniem błędnych decyzji z naruszeniem zasad życia wewnątrzpartyjnego, od odpowiedzialności prawnej. Konsekwencje odpowiedzialności politycznej mogą być wyłącz-

nie polityczne. W najpoważniejszych przypadkach powinno to prowadzić do wydalania z partii i pozbawienia wszystkich funkcji publicznych.

Sprawa odrębna i inna jest odpowiedzialność prawna. W naszym kraju, tak jak w każdym cywilizowanym państwie, wiąże się ona wyłącznie z naruszeniem prawa. Odpowiedzialność prawna powinna i musi dotyczyć tych, którym łamanie prawa zostanie udowodnione. Dotyczy to zwłaszcza wszystkich przypadków korupcji, bezprawnie uzyskanych korzyści materialnych oraz nadużywanie w tym celu pozycji służbowej. Komisje kontroli partyjnej, a także odpowiednie organy państwowe we wszystkich sprawach, w których istnieje ku temu podstawa, prowadzą odpowiednie dochodzenia. O pierwszych wynikach tych badań opinia społeczna została poinformowana przez KKPK, a także przez prezesa NIK w czasie ostatniej debaty sejmowej.

W sprawach tego typu nie możemy pozwolić sobie na żadne pozbawienie. Uczciwość stanowić musi elementarny wymóg w stosunku do działaczy partyjnych, państwowych i gospodarczych wszystkich szczebli. Ci, którzy tworzyli klimat tolerancji moralnej i ci, którzy zeń korzystali, muszą ponieść tego pełne i sprawiedliwe konsekwencje.

Wypowiadając się w tej sprawie Komitet Centralny powiadamiając jednocześnie jasne i zdecydowane stanowisko wobec ujawniających się do szeroko tendencji do anarchoizmu — traktowania kwestii odpowiedzialności, do rozciągania jej na całą kadrę kierowniczą, na szerokie rzesze działaczy partyjnych, państwowych, na aparat partyjny.

W warunkach poważnych wypaczeń demokracji wewnętrznej wpływ członków instancji partyjnych na decyzje był zróżnicowany, a przeciwdziałanie się tendencjom skłódlwym mogło mieć tylko ograniczony, odcinkowy charakter. Ale nawet i w tych warunkach zdecydowana większość działaczy i pracowników partyjnych starała się z poczuciem obowiązku i w najlepszej wierze wypełniać swoje zadania, przyczyniając się do rozwoju kraju, realizować słuszne treści polityki partii i jednocześnie pomniejszać skalę oraz skutki błędów.

W ciągu ostatnich tygodni przeprowadziliśmy wiele zmian kadrowych na różnych szczeblach, w centrach i w terenach, w instancjach partyjnych i w władzach państwowych. W wielu przypadkach zmiany te wywoływały się przez mechanizmy demokracji wewnętrznej i społecznej, która w praktyce przywraca rangę zasadzie wybieralności.

Jednym z ważnych zadań jest stworzenie wokół zmian kadrowych właściwego klimatu, przeciwdziałanie się na gonkom i pomówieniom. Powinniśmy wysiłkiem całej partii kształtować taką atmosferę, w której odejście z kierowniczych funkcji partyjnych i państwowych staje się rzeczą normalną, podobnie jak przejście z wyższej na niższą funkcję, lub od działalności głównej politycznej do pracy zawodowej. Jest to jeden z najważniejszych warunków rozwoju prawidłowej polityki kadrowej.

Obecnie w wielu organizacjach podstawowych towarzysze domagają się wyborów. Instancje partyjne mogą wyrażać na to zgodę. W niektórych organizacjach dotychczasowe władze zwracają się do towarzyszy o wyrażenie wotum zaufania, uzależniając od tego decyzję o dozebrania sprawozdawczo-wyborczego. Popieramy taką praktykę.

Przeprowadzenie obecnie wyborów powszechnie w całej partii nie byłoby jednak właściwe. Wielu organizacjom potrzeba po prostu czasu, aby odnaleźć się w nowej sytuacji, odzyskać równowagę, bez czego zebranie sprawozdawczo-wyborcze nie mogłoby dobrze spełnić swej statutowej roli. Sytuacja jest zróżnicowana — i odpowiednio do niej należy decydować o tej bardzo ważnej sprawie.

Jeśli chodzi o głosy domagające się przeprowadzenia w partii kampanii weryfikacji, to nadal sadzimy, że nie byłoby to obecnie celowe. Musimy dbać o to, aby partia nie straciła żadnego uczciwego towarzysza. Ale też powinniśmy uznać za normalne, że odchodzą ci, którzy nie czują się na siłach by stawić czoła wymagom, jakie stawia partia i jej statut.

Widzimy naszej partii w budowaniu swoich szeregów dziś i na przyszłość — muszą być jakości i wysokie wymagania. Optymistyczna wypowiedź ma fakt, że obecnie w trudnych

Referat Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

ciąg dalszy ze str. 2

wartości politycznych wstępuje do naszej partii niemało robotników, chłopów, inteligentów, nie na zasadzie naboru, jak bywało, lecz świadomej, ideowej decyzji.

TOWARZYSZE!

Partia nasza, wszystkie jej organizacje i instancje powinny stać na czele procesu socjalistycznej odnowy. Jego podjęcie jest obowiązkiem partii i jej członków. Wyzwolił i przyspieszył ją robotniczy protest, któremu wyszły naprzeciw inicjatywy Komitetu Centralnego. Partia jest gwarantem podniesienia socjalistycznej odnowy. Powinna być źródłem inicjatyw w jej kształtowaniu i realizacji, całą swoją siłą wspierać działania klasy robotniczej i społeczeństwa na przywróceniu socjalizmowi wszystkich jego wartości.

W dyskusji, jaka toczy się dziś w całej partii naczelne miejsce zajmuje problem konkretnych politycznych, ich przywrócenie do życia i drogę przyczynienia. Łączy się z tym ściśle postulat stworzenia gwarancji, mechanizmów zabezpieczających przed nagromadzeniem się niezadowolonego społecznego, przed powtarzaniem się kryzysów. Nasza partia musi mieć odpowiedź na stawiane dzisiaj pytania i dać rękojmię zapobiegania kryzysom w przyszłości. Ma to zasadnicze znaczenie dla partii, dla budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Tu mówimy o wielkich konfliktach społecznych, ale przecież życie nie na co dzień różni się przeczołgała nawet napiecia; na te stosunków między kadrą kierowniczą a pracownikami, na te naruszenia zasad sprawiedliwego podziału funduszy i świadczeń socjalnych, na te oceny ludzi. Ważnym obowiązkiem organizacji partyjnych staje się reagowanie już na pierwsze sygnały pojawiającego się niezadowolenia, a nie czekanie aż konflikt nabierze. Wtedy bowiem, a dowodzi tego praktyka ostatnich miesięcy, nad racjami górują emocje, dialog staje się niezmierznie trudny.

Ważnym jest, aby organizacje partyjne zajmowały w sytuacjach spornych zawsze głęboko pryncypialne stanowisko, kierując się zasadą

sprawiedliwości społecznej i moralnymi kryteriami socjalizmu. Musi stać się powszechną praktyką, iż każde ogniwo naszej partii jest reprezentantem interesów ludzi pracy, interesu społecznego. Dobrze rozumiana dziś pomoc ze strony partii dla administracji, to także korygowanie w porę błędów, lub pochylenie podjętych decyzji.

Nowa ustawa o związkach zawodowych powinna wnieść na trwałe do praktyki regulowania stosunków pracy i przewidzieć określone zasady prawne rozwiązywania konfliktów. Tym samym stworzono zostanie mechanizm ich rozstrzygnięcia w sposób zgodny z zasadami prawa.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

W świetle tych rozważań trzeba nawiązać do wydarzeń z grudnia 1970 roku. Zbliżyła się ich dziesiąta rocznica i nasza partia wraz z całym narodem wróci skłonią myślą do tej narodowej tragedii. VIII Plenum KC w początku 1971 r. oraz VI Zjazd PZPR dokonały uczciwej, rzetelnej oceny tych wydarzeń. W pełni tę ocenę potwierdzamy. Pamięć o nich, nie powinna i nie może dzielić. Na odwrót — powinna ona jednoczyć naród, klasę robotniczą, władzę ludową w działaniu wspólnym, aby już nigdy nie doszło do takiej tragedii.

Wierzymy, że historyczne doświadczenia naszego narodu, jego kultura moralna nie pozwolą, aby pamięć tej tragedii posłużyła krótkowzrocznej chęci jatknięcia i odwetu, lecz sprawią, że będzie ona źródłem nauk dla przyszłości.

Partia nasza z doświadczeń grudnia 1970 roku wyciągnęła wnioski. O tym, że stosujemy je w praktyce świadczy podjęcie partii do rozwiązywania ostrego konfliktu latem bieżącego roku. Wniosek główny, to właśnie rozwiązanie środków politycznych, to nasza niezłomna wola realizacji sierpniowych porozumień i podjęcie przez partię procesu odnowy życia społecznego, tak aby wszyscy obywatele czuli się równoprawnymi, by wykonywali swoje obowiązki w poczuciu spokoju i bezpieczeństwa.

W coraz szerszych kołach naszego społeczeństwa narasta pragnienie spokoju i normalizacji życia. Ludzie uświadamiają sobie coraz lepiej powagę sytuacji, w jakiej znaj-

duje się kraj. Coraz szerzej też toruje sobie drogę zrozumienie, że socjalistyczna odnowa życia społecznego, która stanowi szansę i nadzieję naszego narodu, może być u rzeczywistnie tylko w warunkach stabilizacji gospodarki, życia politycznego i społecznego.

Możemy i powinniśmy w skali ogólnokrajowej i w każdym regionie, w każdym zakładzie oraz instytucji budować szeroki sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności. Sojusz pracy i walki — pracy nad konsekwentną realizacją socjalistycznej demokracji oraz walki przeciwko rozprężeniu i anarchii. Sojusz ten jest otwarty dla wszystkich, którzy są gotowi współdziałać w realizacji socjalistycznej odnowy w warunkach normalizacji i stabilizacji.

W pierwszym rzędzie zwracamy się do sojuszników stronnictw — ZSL i SD. W naszych stosunkach dokonują się duże zmiany w kierunku pogłębiania partnerstwa. Stoiemy na stanowisku, że wszystkie merytoryczne sprawy naszej wspólnej polityki powinny być między partiami i stronnictwami grupowane i omawiane w celu wypracowania wspólnego stanowiska. Stanowisko to będzie wspólnie bronić, wspólnie propagować i wspólnie realizować.

Z większą aktywnością i konsekwencją realizować trzeba wytyczne VI Plenum o rozszerzeniu udziału bezpartyjnych — w życiu publicznym i we współodpowiedzialności za sprawowanie władzy. Na wszystkich szczeblach od sejmowego i rządowego poczynając, poczynione zostały w tym kierunku ważne kroki. Trzeba je kontynuować. W szczególności należy w ciągu najbliższego półroczia przeprowadzić z inicjatywą partii przegląd i ocenę kadr kierowniczych w administracji gospodarczej. W wyniku tego przeglądu niezbędne będą zmiany w tych wszystkich przypadkach, kiedy obecni kierownicy nie radzą sobie należycie z zadaniami. W toku zmian instancje i organizacje naszej partii zadbać powinny o znaczne zwiększenie udziału bezpartyjnych w pracy kierowniczej.

Bezpartyjni, patrioci, stojący na gruncie socjalizmu stanowią znaczną większość społeczeństwa, w tym także specjalistów różnych dziedzin. Dążyć powinniśmy do

optymalnego wykorzystania całego potencjału talentów i uzdolnień naszego narodu w pracy kierowniczej. Nieuczynione ograniczenia w tej dziedzinie, poważnie zaważają wykorzystanie możliwości kadrowych, rodzą frustrację i napięcia.

Jestem przekonany, że nasz apel o sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności w pracy nad socjalistyczną odnową spotka się z żywym oddźwiękiem w środowiskach twórczych, wśród uczonych i twórców kultury, wśród nauczycielstwa. Wyciągając wnioski z kryzysu partia zainicjowała szeroki rozwój samorządności w szkołach wyższych, w życiu naukowym, w działalności kulturalnej. Podjęliśmy na wszystkich szczeblach i w centrum i w terenie, współpracę z przedstawicielami tych środowisk we wdrażaniu praktycznych zmian oraz w przygotowywaniu ich ustawowego uprawnienia.

Wielkie nadzieje wiążemy z rosnącą rolą ruchu zawodowego, zarówno związków branżowych, jak i nowych, a przede wszystkim „Solidarności”. Nasz stosunek do ruchu zawodowego jest jasny. Popieramy przebudowę branżowych związków zawodowych. Widzimy ich odpowiedzialną rolę w życiu społeczno-gospodarczym.

Pragniemy rzetelnie i wszechstronnie współpracować z „Solidarnością”. Doceniamy i szanujemy jej związkową niezależność i samorządność. Będziemy przezwyciężać we własnych szeregach zahamowania lub opory wobec współpracy z „Solidarnością”. O nas wszystkich związków zawodowych.

Jedynym warunkiem tej współpracy jest wspólny interes ludzi pracy i dobro kraju. Wielu członków naszej partii należy obecnie do NSZZ „Solidarności”. Od towarzyszy tych oczekujemy aktywnego działania na gruncie statutu związkowego, określania swego stanowiska we wszystkich sprawach dotyczących zachowania socjalistycznego obywatela.

Zachęcamy członków partii działających w różnych związkach zawodowych, by mając na uwadze nadrzędny interes klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, kształtowali praktykę współdziałania i wzajemnego zaufania. Organizacje partyjne w za-

kładach powinny dbać o realizację porozumień zawartych między zakładami a administracją, o tworzenie instytucjonalnych płaszczyzn współpracy, a także przestrzeganie zasad demokracji, umożliwiających swobodne wypowiedzianie się wszystkim tym, którzy przedstawiają konstruktywne propozycje, dążą do normalizacji.

Właśnie dla konsekwentnej realizacji porozumień, dla urzeczywistnienia demokratycznie przyjętych postanowień niezbędna jest sprawna, ciesząca się wysokim autorytetem administracja państwowa i gospodarcza. Trochę się będziemy o właściwy dobór jej składu, o prawidłowe, nacechowane kompetencją i szacunkiem dla człowieka metody jej działania, ale konieczne jest także ze strony wszystkich respektowanie ustalonych prawem zasad podległości służbowej i zawodowej, dyscypliny produkcyjnej i obywatelskiej.

TOWARZYSZE!

Dziś musimy powiedzieć, że system naszej pracy z młodzieżą był mało skuteczny.

Wyciągamy z tego daleko idące wnioski. W życiu młodego pokolenia wielką rolę pełni socjalistyczne związki młodzieży — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Związek Harcerstwa Polskiego. Partia uważa je za ważne ogniewo w ideowym wychowaniu młodzieży, za sojusznika i partnera partii. Ruch młodzieżowy skutecznie powinien angażować młodych w dokonujące się przemiany, rozwijać życie ideowe, walczyć o awans społeczny i zawodowy młodych, troszczyć się o interesy młodego pokolenia.

W naszej pracy z młodzieżą za wiele było mentorstwa, za mało autentycznej wymiany poglądów, odpowiedzi na nurtujące młodzież problemy. Wyciągamy z tego wnioski na przyszłość. W pracy tej kierować się będziemy leninowską koncepcją ideowego przewodnictwa partii oraz organizacyjnej samodzielności ruchu młodzieżowego.

SZANOWNI TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Nachcielibyśmy po znalezieniu wyjścia z najostrejszej fazy konfliktu strajkowego, na

pierwszym posiedzeniu VI Plenum KC w dniu 5 września wystąpiliśmy z propozycją zwołania IX nadzwyczajnego Zjazdu partii. Propozycja ta została rozwinęta na drugim sesji VI Plenum i znalazła szerokie poparcie w partii, świadczące o jej słuszności. Podzielamy opinie zawarte w uchwałach i rezolucjach organizacji partyjnych, postulujących szybkie zwołanie Zjazdu. Rozumiemy motyw i intencje tych propozycji. Wynikają one z głębokiej troski o przyszłość kraju, o utrwalenie procesu odnowy, o umocnienie partii.

Zjazd stanowi najwyższe forum, na którym rozstrzyga się decyzje o znaczeniu strategicznym dla procesu budownictwa socjalistycznego. IX Zjazd powinien dokonać wniosków o sytuacji, określić zadania, jakie stoją przed naszą partią, odnieść się do doświadczeń i charakteru dokonujących się odnowy. Wszystko to powinno służyć umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, służyć umocnieniu jedności narodu, tworzeniu płaszczyzn wspólnych działań i patriotycznych — w kierunku zapewnienia pomyslnego rozwoju kraju.

Istota programu socjalistycznej odnowy, którego realizację rozpoczęliśmy, ale który musimy w najbliższych tygodniach w ogólnopartyjnej dyskusji sprecyzować do końca, polega przede wszystkim na wszechstronnym rozwoju demokracji socjalistycznej.

Dyskusja ta winna poprzedzić wybory delegatów na Zjazd. Wybory bowiem, jeśli mają wykonać reprezentację polityczną procesu socjalistycznej odnowy, muszą odbywać się na podstawie jasno określonych stanowisk politycznych, a nie tylko pod znakiem wymiany starego aktywu na nowy.

Uwzględniając te wszystkie uwarunkowania i wymogi statutu, Biuro Polityczne proponuje zwołanie IX Zjazdu w terminie stosunkowo krótkim, mobilizującym, ale zapewniającym zarazem rzetelną i właściwą przygotowanie. Proponujemy zatem odbycie IX Zjazdu na przełomie I i II kwartału 1981 roku. Dokładną datę ustaliłby Komitet Centralny na plenarnym posiedzeniu w styczniu 1981 r.

Na dzisiejszym Plenum proponujemy powołanie Komisji Zjazdowej, reprezentującej

podstawowe środowiska społeczno-zawodowe ludzi pracy. Zadaniem komisji będzie opracowanie do stycznia przyszłego roku projektu dokumentów IX Zjazdu, a przede wszystkim też programowych oraz zmian w statucie partii.

Komisja Zjazdowa powinna tak zorganizować swoją pracę, aby mogła korzystać z bogatego dorobku toczacej się obecnie w naszej partii i w kraju dyskusji. Powinna przy udziale komisji problemowych Komitetu Centralnego, wykozystać te wszystkie propozycje, które płyną z podstawowych organizacji partyjnych, ze wszystkich środowisk społeczno-zawodowych, od członków partii i obywateli naszego kraju. W swej działalności Komisja Zjazdowa, kierując się demokratycznymi zasadami, zasięgać będzie opinii szerokich kręgów społecznych i zespołów doradczych, inicjując dyskusje nad poszczególnymi tematami, organizując niezbędne ekspertyzy, informując szeroko o przebiegu swych działań partię i opinię publiczną.

Dziś zwracamy się do partii, do sojuszników stronnictw politycznych, związków zawodowych, ruchu młodzieżowego, organizacji społecznych i samorządowych, do wszystkich Polek i Polaków o aktywny udział w tworzeniu programu partii, o zgłaszanie wniosków i propozycji do Komisji Zjazdowej.

SZANOWNI TOWARZYSZKI I TOWARZYSZKI!

Od blisko 3 miesięcy pełnię z waszej woli funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego. Współ z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC, staramy się podjąć ogrammnie ciężarów odpowiedzialności.

Tu, w Komitecie Centralnym zbiegają się nie wszystkie sprawy kraju — spraw nabożeńskich, trudnych, skomplikowanych. Na żadną z nich nie ma prostego rozwiązania, łatwej odpowiedzi.

Docierają do nas pretensje idące w sprzecznych kierunkach — od jednych za to, że jesteśmy zbyt konserwatywni i za powoli posuwamy się w kierunku odnowy, od innych, że ustępujemy i idziemy za

daleko. Są też głosy krytykujące rzeczywiste niedomaganie w naszej pracy. Wysłuchujemy opinii partii i opinii publicznej, wyciągamy z nich wnioski. Wspierając nas, towarzysze, swą myślą, inicjatywami i radami, gotowością brania na siebie trudnych zadań.

Działamy pod presją wydarzeń, które niesie każdy dzień. Brzemie trudności dźwiga wraz z nami wielka rzesza działaczy i członków partii, nasi przyjaciele z sojuszników stronnictw i bezpartyjnych. Wyprawienie kraju na prostą drogę możliwe jest tylko pod warunkiem porozumienia i zespólnienia wszystkich odpowiedzialnych sił narodu. W szeregach naszej partii ponad gorąca, rozterkami i emocjami musi włączyć się komunistyczna ideowość, jednolitość, poczucie odpowiedzialności rodzące aktywność na każdym polu, każdego dnia i w każdej sytuacji.

Z walemi trosk i kłopotów stopniowo wylania się perspektywa skutecznej naprawy i dalszego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny. Uczynimy wszystko, aby te perspektywy uczynić realną, by szansej tej nie zaprzeczali.

Jest wiele oczekiwań i pytań o program działania. Opracowujemy szereg programów. Trzeba na to czasu. Pojedynczymi i wdrażamy różne decyzje stanowiące fragmenty wielkiego programu naprawy i rozwoju Rzeczypospolitej.

Aby wszystkie te zamierzenia mogły zostać spełnione i wcielone w życie musi być realizowany jako ich niezbędny warunek nasz program na dziś. Ten program to realizacja socjalistycznej odnowy w warunkach normalnej pracy, ładu i porządku, to sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności dla demokracji, przeciw anarchii, to wypracowanie właściwych metod współpracy i współdziałania, władzy i samorządnych organizacji ludzi pracy, zwłaszcza związków zawodowych. Musimy łączyć w praktyce realizację tego programu z dyskusją przedzjazdową i z przygotowaniem samego Zjazdu.

Taka jest najwyższa potrzeba socjalistycznej Polski. Musimy jej sprostać i — sprostać, zwieryając szeregi, rozwijając siły w pracy i w walce, w walce politycznej, w pomnażaniu zdobyczy socjalistycznej odnowy naszego życia.

Nowa encyklika papieska

WATYKAN (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, informuje: Papież Jan Paweł II przemawiając w niedzielę do wierznych zgromadzonych w południe na Placu św. Piotra zapowiedział opublikowanie nowej encykliki, która nosić będzie nazwę „Dives in misericordia” (Bogaty w miłosierdzie) — od pierwszych słów ewangelicznego tekstu.

Dokument, który nosi datę 30 listopada zostanie opublikowany w najbliższy wtorek. Jak wynika z wypowiedzi papieża, jest on poświęcony problematyce miłosierdzia i jego znaczenia w moralności chrześcijańskiej.

W nowej encyklice papieża znaleźć się ma wiele ocen i wskazań dotyczących doktryny społecznej Kościoła. W tym zakresie dokument jest owocem doświadczeń i obserwacji papieża z jego licznych podróży zagranicznych m.in. do Afryki, Meksyku, Brazylii, w czasie których spotkał się ze wstrząsającymi objawami i konsekwencjami wyzysku, niesprawiedliwości, egoizmu klasowego mochnych tego świata, pogardy dla człowieka i związaniego z tym uczucia nienawiści.

Ta encyklika będzie drugą ogłoszoną przez obecnego papieża. Pierwsza, zatytułowana „Redemptor hominis” (Zbawiciel człowieka), opublikowana została 4 marca 1979 r.

Chiny militaryzują Tybet

DELHI (PAP) — Bliski rządowi indyjskiemu dziennik „National Herald” wyraża zaniepokojenie z powodu militarizacji Tybetu przez Chiny. Dziennik pisze, że w samej tylko stolicy Tybetu — Lhasie, dyslokowanych jest ponad 70 tys. żołnierzy, natomiast w całym Tybecie jest ich ok. 300 tys. W rejonach zachodnich rozmieszczono kilka wielkich baz rakietowych, wyposażonych w broń nuklearną i aparaturę zwiadu elektronicznego.

„National Herald” podaje również, że Chiny nasilają działalność dywersyjną przeciwko, sąsiadującemu z Indiami górskiemu państwu Bhutanowi. Tego rodzaju działania, zdaniem dziennika, zagrażają bezpieczeństwu Indii.

Tragedia rodziny Berberowych

MOSKWA (PAP) — W rodzinie architekta z Baku, Berberowa, wydarzył się tragiczny wypadek. Wychowywany przez wiele lat w ich domu lew „King-2” rzucił się na żonę i 14-letniego syna. Mimo wysiłków lekarzy chłopca nie udało się uratować — zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Życie jego matki znajduje się w niebezpieczeństwie.

Sąsiedzi, słysząc groźne ryki lwa, zaalarmowali milicję. Grupa operacyjna, która przybyła na miejsce, po dostaniu się do mieszkania zastrzeliła drapieżnika. Okazało się, że w mieszkaniu znajduje się także puma. Zwierzę zaczęło się za szafą i jak tylko pra-

cownicy milicji wdarli się do mieszkania — wymknęła się na zewnątrz. Puma, którą znaleźli w samym centrum miasta w stanie niezwykłego zdemenerowania, trzeba było także zastrzelić, gdyż zagrażała otoczeniu.

Główny weterynarz Baku, Sulejman Nejmanow, poinformował, że trzymane w domach dzikich zwierząt przybrało w mieście nie spotykane dotąd rozmiary. Ludzie mają borsuki, sarny, krokodyle, małpy, a nawet niedźwiedzie i lwy. Do dyrekcji ogrodów zoologicznych napływały liczne podania o oddanie na wychowanie lwów, tygrysów i rysów.

Wzrost liczby organizacji ekstremistycznych w RFN

BONN (PAP) — W RFN notuje się wzrost liczby prawicowych organizacji ekstremistycznych. Działają one obecnie 75, o 6 więcej, niż w końcu ub. roku.

Jak wynika z raportu Bonńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w końcu 1979 r. prawniczo ugrupowania ekstremistyczne zrzeszały 17,3 tys. osób. W pierwszych sześciu miesiącach organizacji te pozyskiwały nowych członków. Swoją liczbą wzrosły gównie do 10 tys. osób, skupiające obecnie 10 tys. osób.

Szybkie ujęcie sprawcy napadów

PRZEMYSŁ (PAP) — W Przemyślu dokonano ostatnio dwóch napadów rabunkowych na samotne kobiety w podświadym wieku. Jak informuje KM MO ze wstępnych ustaleń

Madryt 80 Dyskusja nad środkami budowy zaufania

MADRYT (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziedzic, relacjonuje: 1. bm. grupa robocza d/s bezpieczeństwa omawiała nowe zagadnienie — wojskowe środki budowy zaufania i niekierunki rozbrojenia w Europie. W debacie wzięli udział przedstawiciele CSRS, Norwegii, RFN, Grecji, Polski, Kanady, NRD, Holandii i San Marino.

Wszyscy mówcy skupili uwagę na realizacji określonych postanowień Aktu Końcowego KBWE w tej dziedzinie, które przewidują powiadomienie o wszelkich manewrach (z udziałem powyżej 25 tys. żołnierzy), zapraszanie obserwatorów na tego typu ćwiczenia wojskowe z innych państw — uczestników konferencji w Helsinkach oraz inne środki.

Delegat polski, dr Andrzej Topik, przedstawił stanowisko naszego kraju wobec dyskusyjnych spraw, wyrażając ogólne zadowolenie z zasięgu realizacji środków budowania zaufania w sferze wojskowej. Traktowane są one w polskiej polityce zagranicznej jako jeden z instrumentów zmniejszania napięcia i umacniania stabilizacji w Europie. Polska ściśle wyko-

Kazimierz Tyrański przerywa milczenie

WARSZAWA (PAP) — W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora „Minexu” Kazimierza Tyrańskiego w poniedziałek bm. złożył oświadczenie główny oskarżony. Było ono odczytane z dużym zainteresowaniem, ponieważ dotyczyło K. Tyrańskiego poprzestawał na potwierdzeniu swych zeznań, złożonych w śledztwie, odmawiając — zgodnie z przysługującym mu prawem — składania jakichkolwiek wyjaśnień. W swoim oświadczeniu oskarżony ustosunkował się do zeznań złożonych przez niektórych świadków, zaznaczając na wstępie, iż celem tego oświadczenia nie jest chęć zamazania winy.

Porozumienie afgańsko-indyjskie

DELHI (PAP) — W stolicy Afganistanu, Kabulu, podpisano porozumienie między indyjskim Państwowym Towarzystwem Obsługi Maszyn Linicznych oraz Państwowym Komitetem Planowania Afganistanu. Zgodnie z tym, rzeczoznawcy indyjscy udzielą Afganistanowi pomocy przy obsługiwaniu komputerów i szkoleniu kadr dla ośrodka kierowania przy Państwowym Komitecie Planowania Afganistanu.

Szcście w nieszczęściu

RZYM (PAP) — Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło południową prowincję Wioch, stało się przyczyną niezmiernie niedoli ludzkiej i ogromnych strat materialnych. W jednym jednak przypadku wstrząs wywodził nieszczęściem przysługę i pozwolił na rozszyfrowanie starej legendy opiewanej od pokoleń w jednej z górskich wiosek w prowincji Avelino, na wschód od Neapolu.

Ekipa ratownicza, poszukująca zaginionych ludzi w ruinach wielkiego kościoła w San Mango sul Calore, natknęła się na szkielety ze złotymi monetami i kosztownościami. Była ona tak ciekawa, iż ratownicy nie udało się jej unieść. Znalaziska to potwierdziło powtarzanie od stuleci legendę, że gdzieś ukryty jest skarb, który rzekomo pozostawił swemu Teodor. Skarb jest pilnie strzeżony, a dwie osoby, które podeszły zbyt blisko zostały aresztowane.

Wyższe zasiłki chorobowe i macierzyńskie w związku z podwyżką płac

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych informuje, że w związku z podwyżkami płac wprowadzonymi w lipcu i sierpniu br. oraz na podstawie uchwały nr 81 Rady Ministrów z 6 września 1980 r. i porozumień zawieranych z komisjami rządowymi — została podjęta decyzja, aby wszystkie zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przysługujące pracownikom od dnia wprowadzenia w zakładzie pracy podwyżek płac były obliczane z uwzględnieniem podwyżek poszczególnych składników wynagrodzenia, branych za podstawę wyliczenia zasiłków. Zakłady pracy wypłacające zasiłki otrzymają w tej sprawie odpowiednie wytyczne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Eventualne wątpliwości z zakładów pracy powinny wyjaśnić w miejscowych oddziałach ZUS.

Wzrost liczby organizacji ekstremistycznych w RFN

BONN (PAP) — W RFN notuje się wzrost liczby prawicowych organizacji ekstremistycznych. Działają one obecnie 75, o 6 więcej, niż w końcu ub. roku.

Jak wynika z raportu Bonńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w końcu 1979 r. prawniczo ugrupowania ekstremistyczne zrzeszały 17,3 tys. osób. W pierwszych sześciu miesiącach organizacji te pozyskiwały nowych członków. Swoją liczbą wzrosły gównie do 10 tys. osób, skupiające obecnie 10 tys. osób.

Szybkie ujęcie sprawcy napadów

PRZEMYSŁ (PAP) — W Przemyślu dokonano ostatnio dwóch napadów rabunkowych na samotne kobiety w podświadym wieku. Jak informuje KM MO ze wstępnych ustaleń

Kazimierz Tyrański przerywa milczenie

WARSZAWA (PAP) — W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora „Minexu” Kazimierza Tyrańskiego w poniedziałek bm. złożył oświadczenie główny oskarżony. Było ono odczytane z dużym zainteresowaniem, ponieważ dotyczyło K. Tyrańskiego poprzestawał na potwierdzeniu swych zeznań, złożonych w śledztwie, odmawiając — zgodnie z przysługującym mu prawem — składania jakichkolwiek wyjaśnień. W swoim oświadczeniu oskarżony ustosunkował się do zeznań złożonych przez niektórych świadków, zaznaczając na wstępie, iż celem tego oświadczenia nie jest chęć zamazania winy.

Porozumienie afgańsko-indyjskie

DELHI (PAP) — W stolicy Afganistanu, Kabulu, podpisano porozumienie między indyjskim Państwowym Towarzystwem Obsługi Maszyn Linicznych oraz Państwowym Komitetem Planowania Afganistanu. Zgodnie z tym, rzeczoznawcy indyjscy udzielą Afganistanowi pomocy przy obsługiwaniu komputerów i szkoleniu kadr dla ośrodka kierowania przy Państwowym Komitecie Planowania Afganistanu.

Szcście w nieszczęściu

RZYM (PAP) — Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło południową prowincję Wioch, stało się przyczyną niezmiernie niedoli ludzkiej i ogromnych strat materialnych. W jednym jednak przypadku wstrząs wywodził nieszczęściem przysługę i pozwolił na rozszyfrowanie starej legendy opiewanej od pokoleń w jednej z górskich wiosek w prowincji Avelino, na wschód od Neapolu.

Ekipa ratownicza, poszukująca zaginionych ludzi w ruinach wielkiego kościoła w San Mango sul Calore, natknęła się na szkielety ze złotymi monetami i kosztownościami. Była ona tak ciekawa, iż ratownicy nie udało się jej unieść. Znalaziska to potwierdziło powtarzanie od stuleci legendę, że gdzieś ukryty jest skarb, który rzekomo pozostawił swemu Teodor. Skarb jest pilnie strzeżony, a dwie osoby, które podeszły zbyt blisko zostały aresztowane.

Wyższe zasiłki chorobowe i macierzyńskie w związku z podwyżką płac

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych informuje, że w związku z podwyżkami płac wprowadzonymi w lipcu i sierpniu br. oraz na podstawie uchwały nr 81 Rady Ministrów z 6 września 1980 r. i porozumień zawieranych z komisjami rządowymi — została podjęta decyzja, aby wszystkie zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przysługujące pracownikom od dnia wprowadzenia w zakładzie pracy podwyżek płac były obliczane z uwzględnieniem podwyżek poszczególnych składników wynagrodzenia, branych za podstawę wyliczenia zasiłków. Zakłady pracy wypłacające zasiłki otrzymają w tej sprawie odpowiednie wytyczne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Eventualne wątpliwości z zakładów pracy powinny wyjaśnić w miejscowych oddziałach ZUS.

Wzrost liczby organizacji ekstremistycznych w RFN

BONN (PAP) — W RFN notuje się wzrost liczby prawicowych organizacji ekstremistycznych. Działają one obecnie 75, o 6 więcej, niż w końcu ub. roku.

Jak wynika z raportu Bonńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w końcu 1979 r. prawniczo ugrupowania ekstremistyczne zrzeszały 17,3 tys. osób. W pierwszych sześciu miesiącach organizacji te pozyskiwały nowych członków. Swoją liczbą wzrosły gównie do 10 tys. osób, skupiające obecnie 10 tys. osób.

Szybkie ujęcie sprawcy napadów

PRZEMYSŁ (PAP) — W Przemyślu dokonano ostatnio dwóch napadów rabunkowych na samotne kobiety w podświadym wieku. Jak informuje KM MO ze wstępnych ustaleń

Praca w środowisku zamieszkania

fony: Centrala 2-32-41 – łączący wszystkie działy redakcji; Redaktor
tel. 2-52-77; Dział Ekonomiczny 2-11-08, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja
w Białymstoku „Gazety Współczesnej” przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłosze-
nia, Opublikowania, Prenumeratę „Gazety Współczesnej”, przyjmują również Od-
dział bieżący, Cena pism: prenumeraty: miesięczna „Prasa-Książka-Ruch”